

Więści ze Stanów - część 2

Elżbieta Piotrowicz



W Waszyngtonie byliśmy zaledwie kilka godzin, ale wiele zobaczyliśmy; byliśmy przed Białym Domem, widzieliśmy miejsca pamięci, związane z ważnymi wydarzeniami z historii Stanów Zjednoczonych, oglądaliśmy przygotowania do Cherry Blossom Days. Jednak najważniejsze są spotkania z uczestnikami z niemal wszystkich kontynentów- rozmawiamy na różne tematy, dyskutujemy o problemach współczesnego świata, słuchamy gości konferencji, którzy mówią o potrzebie tolerancji, równości, prawie do wolności, edukacji i pokoju, zagrożeniach i konieczności współpracy. Zwiedzamy okolice i mamy zajęcia w różnych szkołach. A dzięki goszczącym nas rodzinom poznamy realia codziennego życia.